

TURCJA A DYNAMIKA PRZEMIAN NA BLISKIM WSCHODZIE. CASUS STOSUNKÓW TURECKO-SYRYJSKICH

WPROWADZENIE

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie wyzwań stojących przed turecką polityką zagraniczną w kontekście dynamiki przemian na Bliskim Wschodzie, na przykładzie zmieniających się relacji Turcji z Syrią. W ostatniej dekadzie stosunki pomiędzy tymi dwoma państwami uległy radykalnej poprawie i były swoistym laboratorium, „podręcznikowym przykładem”¹ czy „klejnotem w koronie”² nowej polityki zagranicznej Turcji. Postrzegała ona Syrię jako „bramę” na cały świat arabski, czy to w kategoriach czysto gospodarczych, czy też politycznych. W wyniku kryzysu syryjskiego Ankara i Damaszek znalazły się *de facto* na skraju wojny. Jak pisali tureccy analitycy: *ironią można nazwać fakt, że podczas gdy w ostatniej dekadzie relacje z Syrią były kluczowe dla otwierania się Turcji na Bliski Wschód, dziś to właśnie reżim Assada jest dla Turcji największym wyzwaniem*³. Kryzys w relacjach z południowym sąsiadem stanowi dla Turcji jedno z najpoważniejszych zewnętrznych zagrożeń, jakiemu musi stawić czoło od końca zimnej wojny⁴. Jak pisze Philip Robins, czym

¹ Ş. Kardaş, *Turkey's Syria policy: the challenge of coalition building*, GMF On Turkey Analysis, 17 lutego 2012, http://www.gmfus.org/wp-content/blogs.dir/1/files_mf/kardas_syria_feb12.pdf [dostęp 5.05.2012].

² J. Walker, *Turkey's time in Syria: Future scenarios*, Middle East Brief, Crown Center for Middle Eastern Studies, No. 63, 2012.

³ E. Cebeci, K. Üstün, *The Syrian quagmire: What's holding Turkey back?*, „Insight Turkey” 2012, t. 14, nr 2, s. 15–16.

⁴ S. Joshi, A. Stein, *Not quite 'zero problems'. Ankara's troubles in Syria*, „The RUSI Journal” 2013, t. 158, nr 1, s. 28.

dłużej trwa konflikt w Syrii, tym mniej wiarygodni stają się rządzący Turcją w swojej polityce wobec Bliskiego Wschodu⁵.

W artykule zostanie podjęta próba ukazania, jak przemiany w relacjach turecko-syryjskich i, szerzej, w regionie wpłynęły na zmianę pozycji i bliskowschodniego statusu Turcji – od państwa chlubiącego się, że ze wszystkimi sąsiadami utrzymuje przyjazne relacje, że może odgrywać rolę mediatora w konfliktach regionalnych, że intensyfikuje współpracę gospodarczą, do podmiotu osamotnionego w regionie, wbrew własnym interesom.

Dynamika przemian w relacjach Turcji z państwami bliskowschodnimi pokazuje również, że jej pozycja regionalna w dużej mierze zależy od czynników zewnętrznych, a to z kolei wprowadzi do tezy, że Turcja wciąż ma ograniczony potencjał samodzielnego wpływania na regionalny układ sił. Upraszczając nieco sprawę, można pokusić się o stwierdzenie, że Turcja, podobnie jak w latach zimnej wojny, wciąż pozostaje przedmiotem bliskowschodniej polityki, a nie jej podmiotem, zdolnym do autonomicznego i aktywnego kształtowania własnego sąsiedztwa.

1. CYWILIZACYJNA GEOPOLITYKA. BLISKOWSCHODNI PIVOT TURCJI

W ostatniej dekadzie Turcja znacząco zwiększyła swoje zaangażowanie na Bliskim Wschodzie. Można wręcz stwierdzić, że intensyfikacja relacji z państwami regionu stała się swoistym symbolem sukcesu tureckiej dyplomacji ostatnich kilku lat. Nieco upraszczając historię tureckiej polityki zagranicznej, Charles Kupchan zauważył, że podczas gdy przez dekady gospodarczo i geopolitycznie Turcja zorientowana była praktycznie wyłącznie na Europę i USA, pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju – AKP, która objęła władzę w Turcji w 2002 roku, państwo to coraz intensywniej angażuje się w relacje z muzułmańskimi sąsiadami⁶.

Rzeczywiście, w pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia turecka polityka zagraniczna wobec Bliskiego Wschodu przechodziła rewolucyjne przemiany. Pod rządami AKP Turcja zintensyfikowała relacje z Syrią, Iranem i Irakiem, uczestniczyła w konferencjach Ligi Państw Arabskich, a jej przedstawiciel stanął na czele Organizacji Państw Islamskich (Turcja przez dekady z dużą wstrzeźliwością spoglądała na działalność tej organizacji). Tureccy żoł-

⁵ P. Robins, *Turkey's 'double gravity' predicament: the foreign policy of a newly activist power*, „International Affairs” 2013, t. 89, nr 2, s. 397.

⁶ Ch. Kupchan, *No one's world: The West, the rising rest, and the coming global turn*, Oxford 2012, s. 122.

nierze, w ramach sił ONZ, pełnili misję w Libanie. Ankara aktywnie zaangażowała się jako mediator w regionalne konflikty, w tym syryjsko-izraelski, wewnętrzny między sunnitami a szyitami czy wewnątrzpalestyński, pozycjonując się jako *honest broker*, który nie opowiada się po żadnej ze skonfliktowanych stron. Turcja podjęła, wspólnie z Brazylią, próbę zażegnania sporu wokół irańskiego programu atomowego. Paradoksalnie fakt, że Ankara przez dekady politycznie nie była obecna na Bliskim Wschodzie sprawiał, że łatwiej jej było odgrywać rolę państwa obiektywnie oceniającego spory toczące się w zapalnym regionie. Celem polityki zagranicznej Turcji w pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia było stworzenie nowego, stabilnego ładu regionalnego *post-Pax Americana*, który sprzyjałby tureckim interesom⁷.

W programie Partii Sprawiedliwości i Rozwoju z 2011 roku, cele polityki zagranicznej w odniesieniu do państw Bliskiego Wschodu zostały poprzędzone priorytetami w relacjach z Unią Europejską, USA i w kwestii cypryjskiej. Mimo że stosunki z regionem bliskowschodnim zajęły dopiero czwarte miejsce, ton i narracja względem tego obszaru zwracają szczególną uwagę. Podczas gdy cele w relacjach z Zachodem ujęte są w sposób bardzo techniczny czy dyplomatyczny, postrzegane są praktycznie wyłącznie w kategoriach interesów i korzyści, to język wykorzystywany do opisu celów w stosunkach z Bliskim Wschodem (a także innymi niezachodnimi regionami) pełen jest odniesień historycznych, kulturowych. Język ten odwołuje się do „bliskości geografii” i wspólnej, regionalnej tożsamości geopolitycznej. W programie partii rządzącej Turcją od ponad dekady stwierdza się wręcz, że Turcja nie jest „zewnętrznym” czy „obcym” aktorem na Bliskim Wschodzie, ale jest ważną częścią składową tej geografii. Podkreśla się jednocześnie, że AKP nie postrzega regionu jako źródła konfliktów, wojen, zacofania, biedy czy niestabilnych rządów, ale raczej jako obszar pokoju, stabilności, dobrobytu, kultury i cywilizacji, odrzucając tym samym orientalistyczną optykę na region⁸. Turcja, przed wybuchem Arabskiej Wiosny, w swoich działaniach wobec regionu kierowała się tym, co turecka badaczka Pınar Bilgin, odwołując się do koncepcji Johna Agnew⁹, określa mianem „cywilizacyjnej geopolityki”, a więc polityki

⁷ N. Yılmaz, *Syria: the view from Turkey*, European Council on Foreign Relations, 19 czerwca 2013, http://ecfr.eu/content/entry/commentary_syria_the_view_from_turkey139 [dostęp 2.01.2014].

⁸ L.K. Yanık, *Foreign policy during 2011 parliamentary elections in Turkey: Both an issue and non-issue*, „Turkish Studies” 2012, t. 13, nr 2, s. 219.

⁹ John Agnew w pracy pt. *Geopolitics: Revisioning world politics* dokonuje periodyzacji myśli geopolitycznej od początku XIX wieku do końca zimnej wojny. Pierwszy okres to czas „geopolityki cywilizacyjnej”, po którym nastąpił etap „geopolityki naturalizo-

nie determinowanej wyłącznie interesami czy ideologią, ale opartej również na wspólnocie czy bliskości kulturowej i religijnej¹⁰. Znany badacz współczesnej Turcji Graham Fuller pisał: *Turcja, pierwszy raz w nowoczesnej historii staje się znaczącym graczem w polityce Bliskiego Wschodu. Umocniające się poczucie własnej tożsamości i uznanie historycznej roli odgrywanej w świecie muzułmańskim przyciąga uwagę innych muzułmanów, którzy zaczęli doceniać Turcję jako potencjalnie ważnego sojusznika we wspólnych sprawach*¹¹. Zbliżenie z reżimami bliskowschodnimi było możliwe dzięki temu, że Turcja przestała być postrzegana przez świat islamski jako przedłużenie amerykańskich czy izraelskich interesów w regionie, ale jako samodzielny, autonomiczny podmiot stosunków międzynarodowych, o silnej tożsamości regionalnej.

W wydanej w 2002 roku książce pt. *Strategiczna Głębia* Ahmet Davutoğlu pisał, że w XX wieku Turcja miała zawężoną perspektywę i nie umiała wykorzystać faktu, że jest spadkobierczynią dziedzictwa osmańskiego. Jako warunek konieczny większej aktywności w regionie, Davutoğlu wskazywał na konieczność wyzbycia się „uprzedzeń” i dokonania „przemiany mentalnej”. W swojej pracy przyszły minister spraw zagranicznych stwierdzał ponadto, że Ankara winna się angażować w regionie nie tylko jako członek NATO, ale również jako potęga regionalna, dbająca o własne, strategiczne interesy¹². Filozofię „nowej” polityki zagranicznej Turcji zaczęto określać mianem *neoosmanizmu* oznaczającego szeroką wizję polityki zagranicznej, odwołującą się do tradycji osmańskiej Turcji jako potęgi. *Neoosmanizm* zakłada więc redefinicję strategicznej tożsamości Turcji i jest próbą równoważenia i rozszerzania „geostrategicznych horyzontów” państwa, które do niedawna jeszcze było „obsesyjnie” przywiązane wyłącznie do zachodniego wektora w polityce zagranicznej¹³.

Co istotne, umacniający się status Turcji w regionie był dobrze odbierany przez arabskich intelektualistów, którzy w „tureckim modelu” – stabilnej demokracji, umacniającej się gospodarce czy aktywnej polityce zagranicznej widzieli szansę na rozwój dla swoich krajów. Paradoksalnie, dobra recepcja

wanej”. Okres zimnej wojny zaś to czas, w którym dominowała „geopolityka ideologiczna”. Szerzej zob. J. Agnew, *Geopolitics: Revisioning world politics*, wyd. Routledge, Londyn 1998.

¹⁰ Z. Öniş, *Turkey and the Arab Spring: Between ethics and self-interest*, „Insight Turkey” 2012, t. 14, nr 3, s. 46.

¹¹ G. Fuller, *The new Turkish republic: Turkey as a pivotal state in the Muslim world*, wyd. United States Institute of Peace, Waszyngton 2008, s. 5–6.

¹² A. Davutoğlu, *Stratejik derinlik*, wyd. Küre, Stambuł 2008, s. 129–142, 247–289, 323–453.

¹³ Ö. Taşpınar, *Turkey's strategic vision and Syria*, „The Washington Quarterly” 2012, t. 35, nr 3, s. 128–129.

tureckiego modelu przez społeczeństwa arabskie szła w parze z utrzymywaniem przez Ankarę bliskich relacji z autorytarnymi reżimami. Polityka Turcji opierała się bowiem na pojmowaniu suwerenności w paradygmacie „westfalskim”, co oznaczało przyznanie „władcom” prawa do decydowania o ustroju własnego państwa¹⁴.

W ramach umacniania relacji dwustronnych, liberalizowano reżim wizowy i ustanowiono strefy wolnego handlu z państwami w regionie – w latach 2002–2012 turecki eksport do państw Bliskiego Wschodu wzrósł z niecałych 3,5 mld dolarów do ponad 42 mld. Podpisywano wiele umów o współpracy kulturalnej, Z partnerami w regionie powoływano do życia Wysokie Rady Współpracy Strategicznej, w ramach których spotykali się przedstawiciele najwyższych władz, w tym organizowano wspólne posiedzenia rządów. Odbywały się wspólne manewry wojskowe. Co istotne, Turcja wykorzystywała również instrumenty *soft power*. Przykładowo, rekordy popularności w państwach arabskich biją tureckie seriale¹⁵. Tureckie telenowele zaczęły zmieniać wiele stereotypowych wyobrażeń o Turkach, którzy na Bałkanach i Bliskim Wschodzie coraz częściej postrzegani są jako społeczeństwo nowoczesne, rozwinięte, które jednocześnie kultywuje wartości rodzinne i, szerzej, konserwatywne. O rosnącym zainteresowaniu Turcją w świecie arabskim świadczy ponadto rosnąca ilość doniesień o Turcji w arabskich mediach. Arabskie stacje telewizyjne często nadają również mecze piłkarskie tureckich drużyn. Emisję rozpoczął również turecki kanał telewizyjny, nadający program w języku arabskim. Turcja znacząco zwiększyła wielkość pomocy rozwojowej udzielanej państwom regionu. Uruchomiono również wiele nowych połączeń lotniczych do państw na Bliskim Wschodzie¹⁶. Dlatego też nie powinno dziwić, że wizerunek Turcji w społeczeństwach arabskich uległ w ostatnich latach znacznej poprawie. Andre Bank i Roy Karadag pisali wręcz o *Ankara moment*, a więc ogromnym potencjale transformacyjnym Turcji w regionie Bliskiego Wschodu.

¹⁴ Z. Öniş, *Turkey and the Arab revolutions: Boundaries of regional power influence in a turbulent Middle East*, „Mediterranean Politics” 2014, Published online.

¹⁵ Dubbingiem tych seriali na język arabski zajmowały się syryjskie firmy postprodukcyjne. Co istotne, podczas gdy np. seriale latynoamerykańskie, które były „eksportowane” na rynki bliskowschodnie, emitowane były w klasycznym arabskim, produkcje tureckie dubbingowane są w lokalnych dialektach. Zob. N. Bilbassy-Charters, *Leave it to Turkish soap operas to conquer hearts and minds*, „Foreign Policy”, 15 kwietnia 2010,

¹⁶ M. Özcan, *Türkiye'nin Orta Doğu politikası: mesafeden müdahaleye dönüşüm*, [w:] *Türkiye'nin değişen dış politikası*, C. Yenigün, E. Efeğil (red.), wyd. Nobel, Ankara 2010, s. 381–383.

du, silniejszym od osławionego Konsensusu Waszyngtońskiego czy Konsensusu Pekinńskiego¹⁷.

2. „CENNA SAMOTNOŚĆ” CZY „ZERO SĄSIADÓW BEZ PROBLEMU”?

Przed wybuchem konfliktu w Syrii Ankara była przekonana, że regionalne przetasowania, będące efektem Arabskiej Wiosny, jeszcze bardziej umocnią jej pozycję regionalną. Tureccy decydenci wierzyli, że Turcja może odgrywać rolę państwa – kreatora ładu (tur. *düzen kurucu*; ang. *order-setter*). Ambicją Ankary było współkształtowanie politycznego i gospodarczego oblicza regionu. Realność tej wizji wydawały się potwierdzać wydarzenia w Egipcie po obaleniu reżimu Mubarak. Kiedy premier Erdoğan pojechał z wizytą do Kairu we wrześniu 2011 roku, został przez „egipski lud” powitany niczym narodowy bohater. To on jako pierwszy z zagranicznych przywódców wezwał prezydenta Egiptu do wsłuchania się w głos społeczeństwa i ustąpienia ze stanowiska.

Czas jednak szybko zweryfikował tureckie ambicje w regionie, a konsekwencje Arabskiej Wiosny okazały się być dla aspiracji Ankary wręcz zabójcze. Przetasowania polityczne radykalnie przewartościowały otoczenie geopolityczne Turcji. Paradigmat „zero problemów z sąsiadami”, będący wyidealizowaną koncepcją pokojowej polityki zagranicznej, został zastąpiony przez rzeczywistość „zero sąsiadów bez problemów”. W 2013 roku Turcja nie tylko „spaliła mosty” w relacjach z assadowską Syrią, ale również z wojskowymi władzami Egiptu, które obaliły rząd Bractwa Muzułmańskiego. Ankara i Egipt wycofały swoich ambasadorów, a Erdoğan przyrównał generała al-Sisiego do Baszara Assada, określając wydarzenia w Egipcie mianem „terrorizmu państwowego”. Dodatkowo Turcja delikatnie poróżniła się z państwami Zatoki Perskiej, które nie kwapiły się, aby wspólnie z Ankarą wstawić się za Mohammedem Morsim.

Utrzymują się również napięcia w relacjach z Izraelem. Pod koniec 2011 roku, Izrael anulował wart 140 mln dolarów kontrakt na dostawę do Turcji zaawansowanych systemów wojskowych¹⁸. Na początku 2012 roku ukazały się doniesienia prasowe, wedle których Turcja miała ujawnić służbom irańskim nazwiska obywateli Iranu, którzy spotykali się w Turcji z oficerami

¹⁷ A. Bank, R. Karadag, *The 'Ankara Moment': the politics of Turkey's regional power in the Middle East, 2007–11*, „Third World Quarterly” 2013, t. 34, nr 2.

¹⁸ I. Kershner, *Israel cancels military contract with Turkey to supply aerial system*, „New York Times”, 23 grudnia 2011.

izraelskiego wywiadu, co tak naprawdę oznaczało zniszczenie trwającej kilka dekad turecko-izraelskiej współpracy wywiadowczej¹⁹. Choć w marcu 2013 roku, Prezydentowi USA udało się przekonać premiera Netanjahu do przeproszenia Turcji za wydarzenia z 2010 roku wciąż utrzymują się napięcia w relacjach bilateralnych. Kwestią sporną pozostaje wypłata odszkodowań dla rodzin ofiar z *Mavi Marmara*. Co więcej, Ankara oskarżyła władze Izraela o współudział w przewrocie wojskowym w Egipcie, co dodatkowo zaogniło i tak napięte relacje z rządem Netanjahu²⁰.

Co istotne, odmienna ocena wydarzeń na Bliskim Wschodzie dotyczy nie tylko regionalnych partnerów Turcji, ale również Rosji i Chin, z którymi Ankara próbuje w ostatnich latach budować strategiczne relacje. Tureccy przywódcy ostro reagowali na rosyjskie i chińskie weta w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Syrii. Również państwa zachodnie, w tym Stany Zjednoczone, coraz chłodniej oceniają „demokratyczne” przemiany w krajach arabskich, oznaczają one bowiem destabilizacją Bliskiego Wschodu oraz wzrost znaczenia islamistycznych podmiotów ekstremistycznych. Rozbieżności pojawiają się więc również w relacjach z partnerami transatlantyckimi. Premier Erdoğan bardzo ostro skrytykował państwa zachodnie za „przymykanie oka” na wydarzenia w Egipcie z początku lipca 2013 roku i za to, że nie zostały określone mianem „przewrotu wojskowego”.

Dziś, wobec regionalnej izolacji, w jakiej znalazła się Turcja, tureccy decydenci próbują tworzyć hasła, mające na celu legitymizowanie tej nowej, obiektywnej sytuacji geopolitycznej, która przekreśla dorobek 10-letniego zaangażowania regionalnego. Takim hasłem jest niewątpliwie „cenna samotność” (tur. *değerli yalnızlık*; ang. *precious loneliness*), ukute przez doradcę tureckiego premiera ds. zagranicznych Ibrahima Kalına. Hasło to można przyrównać do brytyjskiej koncepcji *splendid isolation*²¹, choć oczywiście położenie geopolityczne XXI-wiecznej Turcji i XIX-wiecznego królestwa brytyjskiego jest nieporównywalne. Kalın, używając tego określenia, wskazywał na fakt, że Turcja, prezentując „godną postawę” w polityce zagranicznej, jako jedyne państwo stoi po stronie prawdy, głośno protestując m.in. przeciwko przewrotowi woj-

¹⁹ D. Ignatius, *Turkey blows Israel's cover for Iranian spy ring*, WP Opinions, 17 października 2013, http://www.washingtonpost.com/opinions/david-ignatius-turkey-blows-israels-cover-for-iranian-spy-ring/2013/10/16/7d9c1eb2-3686-11e3-be86-6aeaa439845b_story.html [dostęp 17.12.2013].

²⁰ N. Ilıcak, *Mısır darbesi ve İsrail*, „Sabah”, 22 sierpnia 2013.

²¹ C. Çandar, *Türkiye'nin 'değerli yalnızlığı' ya da 'etkisiz dış politikası'*, „Radikal”, 18 sierpnia 2013; *Dış politikada 'değerli yalnızlık' dönemi*, „Hürriyet”, 21 sierpnia 2013.

skowemu w Egipcie²². Podobnie sprawę tę ujęto w raporcie podsumowującym turecką politykę zagraniczną w 2013 roku, wydanym przez znany ośrodek analityczny SETA, gdzie wskazano, że Turcja była jednym z nielicznych aktorów bliskowschodnich, którzy bronili demokracji, stawiając „politykę moralną” ponad *Realpolitik*²³. W obliczu regionalnego osamotnienia, również premier Recep Tayyip Erdoğan zmienił narrację, wyrzekając się ambicji globalnych, a nawet regionalnych, określając je mianem „niebezpiecznych”. Przez całą dekadę dla tureckich decydentów z rządzącej AKP jednym z najważniejszych celów było właśnie osiągnięcie przez Turcję statusu mocarstwa, co znajdowało swoje odzwierciedlenie między innymi w kolejnych programach wyborczych tej partii czy podczas licznych wystąpień samego Erdoğan²⁴.

Co równie istotne, wizerunek Turcji, która przez dekadę umacniała swoją markę wśród społeczeństw Bliskiego Wschodu, budując wspomnianą wcześniej „miękką siłę”, w ostatnich dwóch latach znacząco się pogorszył, co pokazują badania przeprowadzone przez turecki ośrodek analityczny TESEV – spadek ten dotyczy zwłaszcza Syrii i Egiptu. W przypadku pierwszego kraju, Turcja straciła aż 22% – podczas gdy w 2011 roku 44% Syryjczyków pozytywnie wypowiadało się o Turcji, dwa lata później odsetek ten wyniósł 22%. W Egipcie spadek popularności Turcji był jeszcze bardziej wyraźny – z 86% do 38%²⁵. Jest to kolejny argument potwierdzający tezę o słabnących wpływach Turcji w regionie bliskowschodnim.

3. SYRYJSKI IMPAS I KRES MARZEŃ O „BLISKOWSCHODNIEJ TURCJI”

Zarówno w latach 80., jak i przez całą dekadę lat 90., relacje turecko-syryjskie były bardzo napięte. Ankara oskarżała Damaszek o wspieranie separatyzmu kurdyjskiego. W 1998 roku oba państwa stanęły na krawędzi wojny, gdy okazało się, że przywódca PKK Abdullah Öcalan ukrywa się na

²² *Başbakan'ın basınışmanı 'değerli yalnızlık'ı açıkladı: Yalnız değiliz ama*, „T24”, 26 sierpnia 2013, <http://t24.com.tr/haber/basbakanin-basdanismani-degerli-yalnizliki-acikladi-yalniz-degiliz-ama/237875> [dostęp 21.12.2013].

²³ *2013'te Türkiye. SETA 2013 yılı analizi*, Nr 74, grudzień 2013, s. 120.

²⁴ *Başbakan Erdoğan, 6 ayda 'hedef'ten vazgeçti!*, „Radikal”, 8 stycznia 2014; S. Demirtaş, *Turkey has no goal of becoming a regional or global power: Erdoğan*, „Hürriyet Daily News”, 8 stycznia 2014.

²⁵ M. Akgün, S. Senyücel Gündoğar, *Ortadoğu'da Türkiye algısı*, TESEV, 2013, s. 19–20, <http://www.tesev.org.tr/assets/publications/file/03122013120651.pdf> [dostęp 12.02.2014].

syryjskim terytorium. Tureckie oddziały były w pełnej gotowości, aby dokonać interwencji zbrojnej w Syrii. Ówczesny szef sztabu generalnego Turcji Hüseyin Kıvrıkoğlu mówił wręcz o „niewypowiedzianej wojnie” pomiędzy obu państwami. Premier Mesut Yılmaz zadeklarował gotowość tureckich sił do interwencji w Syrii. Do tego dochodził turecko-syryjski konflikt o zasoby słodkiej wody. Okręg Hatay (Aleksandretta), który od końca lat 30. faktycznie przynależy do Turcji, na syryjskich mapach wciąż przedstawiany był w granicach Syrii, a syryjsko-turecka granica była zaminowana.

Z początkiem nowego tysiąclecia relacje turecko-syryjskie zaczęły ulegać normalizacji. Ankarą „zainwestowała”²⁶ znaczny kapitał polityczny w nowego prezydenta Syrii Baszara, który w 2000 roku objął schedę po swoim zmarłym ojcu. Wizyty Assada w Turcji i Erdoğan w Syrii w 2004 roku przyspieszyły proces normalizacji stosunków dwustronnych. W dobie oskarżeń o „sponsorowanie” zabójstwa premiera Libanu Rafika Haririego, jakie padały pod adresem reżimu Assada ze strony wspólnoty międzynarodowej, Ankarą legitymizowała władze w Damaszku wierząc, że jej wpływy przyczynią się do stopniowego „cywilizowania” syryjskiego reżimu. W 2009 roku, przed rozpoczęciem oficjalnej wizyty w Damaszku i Aleppo, prezydent Abdullah Gül stwierdził, że „Syria to dla Turcji brama na Bliski Wschód, Turcja zaś jest dla Syrii bramą do Europy”²⁷. W 2009 roku, zniesiono wizy w ruchu osobowym z Syrią (pod koniec 2010 roku, miesięcznie 60 tys. Syryjczyków odwiedzało Turcję), a także zorganizowano wspólne posiedzenie rządów najpierw w syryjskim Aleppo, a następnie tureckim Gaziantep, z udziałem 10 ministrów z każdej ze stron. Davutoğlu ogłosił to wydarzenie trzecim świętem (tur. *bayram*), a relacje dwustronne scharakteryzował słowami: *wspólny los, wspólna historia, wspólna przyszłość*²⁸. W latach 2002–2009 oba państwa podpisały prawie 50 umów i porozumień, w 2010 roku zaś zawarły porozumienie zakładające zwalczanie terroryzmu, co *de facto* oznaczało turecko-syryjską współpracę w walce z PKK.

Dowodem na to, że relacje Turcji z Syrią miały wyjątkowy charakter jest również fakt, że w ostatnich latach premier Erdoğan odwiedzał Syrię częściej niż jakiegokolwiek inne państwo sąsiedzkie, podobnie zresztą jak minister spraw zagranicznych, który za południową granicą gościł w latach 2008–2011

²⁶ Ö. Taşpınar, *Turkey's strategic vision...*, *op. cit.*

²⁷ Gül: *Suriye ile ilişkileri karşılıklı çıkar çerçevesinde geliştireceğiz*, „Milliyet”, 15 maja 2009.

²⁸ S. Yanatma, N. Kaya, *Savaşın eşğinden sınırsız dostluğa*, „Zaman”, 14 października 2009.

ponad 60 razy²⁹. W krajach, w których tylko jedno państwo posiadało swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne, miało ono reprezentować interesy drugiej strony³⁰. Symbolicznym wyrazem polepszających się relacji turecko-syryjskich był fakt, że Erdoğan wielokrotnie nazywał Baszara Assada swoim „bratem”; przywódcy spędzali z żonami wspólne wakacje w tureckim Bodrum. Assad postrzegany był przez tureckie elity jako ich protegowany. Umacnianiu się relacji politycznych towarzyszyła intensyfikacja wymiany gospodarczej – w latach 2006–2010 wzrosła z niecałych 800 mln dolarów do ponad 2,2 mld dolarów.

Wraz z wybuchem wojny domowej w Syrii dla Turcji priorytetem było niedopuszczenie do sytuacji, w której konflikt ten mógłby negatywnie wpłynąć na relacje dwustronne. Turcja znalazła się między mityczną Scyllą a Charybdą. Z jednej strony, Ankara nie mogła bezwarunkowo wspierać reżimu Assada, gdyż stałoby to w sprzeczności z „demokratyzacyjną narracją” tureckiej polityki zagranicznej, a ponadto pozbawiłoby Turcję wpływu na postassadowską Syrię. Z drugiej strony, opowiedzenie się po stronie sił opozycyjnych przeciwko reżimowi partii *Baas* stawiałoby pod znakiem zapytania dotychczasowe zbliżenie z Damaszkiem³¹. Tak więc w politykę Turcji wobec regionu wpisany było swoiste „napięcie” między przywiązaniem do wartości, interesami gospodarczymi a geopolityką. Nawet najbardziej wytrawny analityk nie mógł przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja w Syrii i, czy reżim w Damaszku szybko upadnie, tak jak to było w Tunezji czy Egipcie.

Dla tureckich decydentów konflikt w Syrii był dużo bardziej złożony niż było to w przypadku rewolucji w Tunezji czy Egipcie, musieli go bowiem, jak pisał Nuh Yılmaz, rozpatrywać z kilku perspektyw – perspektywy bliskich relacji gospodarczych, napięć sunnicko-alawickich, agendy demokratyzacyjnej, regionalnej równowagi, a także z perspektywy problemu kurdyjskiego³². Dlatego też na początku Turcja wykazywała w sprawie Syrii to, co Tarık

²⁹ *Turkey and Syria: One problem with a neighbour*, „The Economist”, 20 sierpnia 2011.

³⁰ B. Demirtaş, *Turkish-Syrian relations: From friend “Esad” do enemy “Esed”*, „Middle East Policy” 2013, t. 20, nr 1.

³¹ Jak słusznie zauważa Ziya Öniş, ten dylemat wartości *versus* interesy nie dotyczył tylko Turcji. Również USA oraz przede wszystkim Unia Europejska, promując w retoryce przemiany demokratyczne w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, jednocześnie utrzymywała bliskie relacje z autorytarnymi i „brutalnymi” reżimami na Bliskim Wschodzie. Zob. Z. Öniş, *Turkey and the Arab revolutions...*, *op. cit.*

³² N. Yılmaz, *New Turkey and the Arab Spring?*, OpenDemocracy, 20 kwietnia 2011, <http://www.opendemocracy.net/nuh-yilmaz/new-turkey-and-arab-spring> [dostęp 3.01.2014].

Oğuzlu określił mianem „ostrożnego optymizmu”³³, a więc nadzieję, że można skłonić Assada do zliberalizowania reżimu. Ankara wierzyła, że dzięki swoim wpływom w Syrii (jak się miało okazać, wpływy te były przez tureckich decydentów wyolbrzymiane) uda się, poprzez naciski dyplomatyczne, przekonać reżim w Damaszku do wprowadzenia demokratycznych reform. Gdy wybuchły protesty przeciwko syryjskiemu reżimowi, Erdoğan ogłosił, że rozmawiał z syryjskim przywódcą i uzyskał obietnicę szybkiego wprowadzenia reform gospodarczych i politycznych. Ta postawa Turcji względem syryjskiego przywódcy, zakładająca możliwość przeprowadzenia reform bez konieczności oddania przez Assada władzy, wzbudziła niechęć Syryjczyków, a także pro-reformatorskich warstw społecznych w innych państwach arabskich, objętych falą niezadowolenia społecznego. Postawa Turcji oceniana była bowiem jako koniunkturalna.

Czas szybko zweryfikował marzenia tureckich decydentów i ich wiarę, że mają realny wpływ na syryjskiego dyktatora. Mimo że to Davutoğlu przez siedem godzin przekonywał syryjskiego przywódcę o nieuchronności demokratycznych reform w państwie, strategia Assada nie zmieniła się. Jak później ujął to turecki minister spraw zagranicznych, Turcja liczyła, że Assad będzie syryjskim Gorbaczowem, a okazał się Miloszewiczem³⁴. Prezentując coraz bardziej krytyczne stanowisko wobec Assada, tureckie władze już w czerwcu 2011 roku zezwoliły na organizację spotkania syryjskiej opozycji; w lipcu na południu Turcji utworzono Wolną Armię Syrii.

Zaostrzała się również retoryka tureckich decydentów. Erdoğan zaczął określać krwawe tłumienie protestów mianem „niehumanitarnego” i publicznie oskarżył Assada o niedotrzymanie obietnicy przeprowadzenia reform demokratyzujących ustrój syryjskiego państwa; Assada zaczął nazywać „krwawym dyktatorem”. Ostatecznie Turcja zerwała stosunki dyplomatyczne z Syrią. Istotnym elementem był fakt osobistego afrontu, jaki spotkał tureckiego premiera, który nadwyreżył swój wizerunek wystawiając Assadowi swoisty „list żelazny”. W listopadzie Erdoğan wezwał Assada do ustąpienia. Turcja nałożyła unilateralne sankcje na Damaszek (jako jedno z ostatnich państw NATO), między innymi zamrażając aktywa syryjskie, wstrzymując wszelkie pożyczki i sprzedaż uzbrojenia. Jak pisze Joshua Walker, sankcje te były najostrzejsze ze środków ograniczających, jakie Turcja dotychczas zastosowała wobec swoich sąsiadów, nawet porównując je do sankcji nakładanych na Irak

³³ T. Oğuzlu, *The ‘Arab Spring’ and the rise of the 2.0 version of Turkey’s ‘zero problems with neighbors’ policy*, SAM Papers nr 1, luty 2012.

³⁴ *Biz Esad’ın Gorbacov olmasını istedik, o Miloşević’i tercih etti*, „Hürriyet”, 10 lutego 2012.

w latach 90³⁵. Wykorzystanie sankcji jako instrumentu nacisku na syryjski reżim oznaczało odejście od dotychczasowej doktryny Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, która sceptycznie odnosiła się do „środków przymusu” uderzających w interesy gospodarcze tureckich przedsiębiorców.

Jednocześnie Ankara wzmogła aktywność dyplomatyczną, między innymi organizując w Stambule drugie spotkanie Grupy Przyjaciół Syryjczyków. Pozytywnie odniosła się do egipskiej inicjatywy regionalnego kwartetu (z udziałem Iranu i Arabii Saudyjskiej) czy rosyjskiej inicjatywy planu pokojowego. Ponadto Ankara liczyła na to, że pasywna postawa USA, odrzucająca możliwość interwencji militarnej, ulegnie zmianie po wyborach prezydenckich w tym kraju³⁶.

W końcu Turcja zaczęła otwarcie wzywać do obalenia reżymu Assada, na różnych etapach konfliktu domagając się utworzenia strefy zakazu lotów, korytarza humanitarnego czy wręcz przeprowadzenia interwencji militarnej (w październiku 2012 roku, turecki parlament przyjął wniosek rządu o zgodę na wysłanie tureckich wojsk za granicę – choć *expressis verbis* nie wymieniono we wniosku Syrii, to oczywistym wydaje się, że chodziło właśnie o pozostawienie tureckiemu rządowi prawnej możliwości interwencji wojskowej w tym kraju). Choć ewentualna interwencja w Syrii byłaby jedynie „chirurgicznym” uderzeniem sił lotniczych na dobrze zdefiniowane cele znajdujące się na syryjskim terytorium, Turcy liczyli, że ograniczona interwencja militarna przeistoczy się w większe zaangażowanie militarne Zachodu i państw Zatoki Perskiej w Syrii, co umożliwiłoby szybkie „rozprawienie” się syryjskiej opozycji z siłami rządowymi³⁷.

Jak zauważa turecki politolog İlhan Uzgel, pierwszy raz w historii współczesnego państwa tureckiego Ankara podjęła działania na rzecz obalenia przywódcy sąsiedniego państwa³⁸. Dotychczas bowiem w „kodzie genetycznym” Republiki Turcji zapisane było niemieszanie się w sprawy wewnętrzne sąsiadów. Należy jednocześnie podkreślić, że Ankara sceptycznie odnosi-

³⁵ J.W. Walker, *Turkey's time in Syria: Future scenarios*, Middle East Brief nr 63, Crown Center for Middle East Studies, maj 2012, s. 2, <http://www.brandeis.edu/crown/publications/meb/MEB63.pdf> [dostęp 2.12.2013].

³⁶ N. Yılmaz, *Syria: the view...*, *op. cit.*

³⁷ N. Tocci, *Turkey, Europe and the Syrian crisis: What went wrong?*, Global Turkey in Europe, Global Turkey in Europe II, IAI Research Papers, http://www.iai.it/pdf/Quaderni/iairp_13.pdf [dostęp 2.04.2014].

³⁸ C. Phillips, *Into the quagmire: Turkey's frustrated Syria policy*, Chatham House, MENAP BP 2012/04, grudzień 2012, <http://www.chathamhouse.org/publications/papers/view/188137> [dostęp 5.12.2013].

ła się do możliwości przeprowadzenia unilateralnej operacji militarnej na terytorium południowego sąsiada, również ze względu na sprzeciw opinii publicznej, a także dlatego, że taka operacja byłaby dużym wyzwaniem dla tureckich sił zbrojnych, nie mających doświadczenia w operacjach bojowych tego typu³⁹. Dlatego między innymi, argumentując zasadność wykorzystania środków wojskowych, Davutoğlu odwoływał się, również na forum ONZ, do koncepcji *Responsibility to Protect*, legitymującej interwencję zbrojną społeczności międzynarodowej w obronie ludności cywilnej⁴⁰.

Warto zwrócić uwagę, że w partii rządzącej w Turcji nie było jedności odnośnie do polityki wobec Syrii. Frakcja o bardziej prozachodniej orientacji, do której należał prezydent Gül, opowiadała się za ewolucyjnym rozwiązaniem konfliktu, analogicznym do tego, jaki został zastosowany w Jemenie. Mianowicie postulowano, aby Assad wyznaczył jednego ze swoich współpracowników (podobnie jak uczynił to prezydent Saleh), przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowej administracji. Taka strategia wynikała z faktu, że podzielona syryjska opozycja nie jest gotowa do przejęcia władzy. Gül przestrzegał również przed operacją militarną w Syrii⁴¹. Premier Erdoğan zaś prezentował bardziej „jastrzębią” postawę⁴².

Turcja zaczęła również aktywnie wspierać syryjską opozycję. Już w połowie 2011 roku, w tureckiej Antalyi, a następnie w Stambule, spotkały się syryjskie środowiska opozycyjne, przy cichym przyzwoleniu ministerstwa spraw zagranicznych Turcji. Choć oficjalnie Ankara popiera Syryjską Radę Narodową jako polityczną reprezentację syryjskiej opozycji oraz militarnie Wolną Armię Syrii z Najwyższą Radą Wojskową, nieoficjalnie udziela wsparcia również powiązanym z Al-Kaidą grupom ekstremistycznym, jak Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie – ISIS, Brygada Islamu czy Front al-Nusra (Turcja sprzeciwiała się, wbrew stanowisku Waszyngtonu, wpisaniu tego ugrupowania na listę organizacji terrorystycznych). W czerwcu 2012 roku media donosiły, że

³⁹ H. Barkey, *An old friendship leaves Turkey no choices on Syria*, TheNational, 9 października 2012, <http://www.thenational.ae/thenationalconversation/comment/an-old-friendship-leaves-turkey-no-choices-on-syria#ixzz2peHlvZiZ> [dostęp 16.12.2013].

⁴⁰ *Dişişleri Bakanı Sayın Ahmet Davutoğlu'nun Birleşmiş Milletler 67. Genel Kurulu'na Hitabı*, 28 Eylül 2012, New York, http://www.mfa.gov.tr/d%C4%B1%C5%9Fi%C5%9Fleri-bakan%C4%B1-say%C4%B1-ahmet-davuto%C4%9Flu_nun-bm-67_-genel-kurulu_na-hitab%C4%B1_-28-eyl%C3%BCl-2012_-new-york.tr.mfa [dostęp 12.12.2013].

⁴¹ *Suriye'ye Yemen modeli*, „Sabah”, 3 marca 2012.

⁴² O tych rozbieżnościach pisała nawet prorządowa prasa w Turcji. Zob. np. I. Karagül, *Suriye için 'Misak-ı milli'*, „Yeni Şafak”, 27 marca 2012; A Emre, *Suriye acmazında yeni dönemeç*, „Yeni Şafak”, 27 marca 2012, cyt w: C. Tuğal, *Democratic janissaries? Turkey's role in the Arab Spring*, „New Left Review” 2012, nr 76, s. 18.

dostawy broni dla syryjskich rebeliantów finansowane są przez Katar, Arabię Saudyjską oraz Turcję. Na początku 2013 roku., przez terytorium Turcji do Syrii rzekomo przerzucono przenośne systemy obrony przeciwrakietowej (*man-portable air defence systems* – MANPADS)⁴³. Pod koniec 2013 roku na pierwsze strony tureckich gazet zaczęły trafiać informacje dotyczące dostarczania przez turecki wywiad broni dla syryjskich rebeliantów⁴⁴.

Destabilizacja liczącej ponad 900 km granicy turecko-syryjskiej sprawia, że Turcja staje się państwem tranzytu dla zagranicznych *dżihadystów*, walczących z syryjskim reżimem. Syria, według analityków, jest największym centrum szkoleniowym dla zagranicznych bojowników – uczestnicząc w konflikcie syryjskim, uzyskują oni cenne doświadczenie na polu bitwy. Tym samym, sytuacja w Syrii przypomina Afganistan z lat 80.⁴⁵ Według niektórych doniesień medialnych Ankara przemykała oko na „tranzyt” przez jej terytorium islamskich bojowników, gdyż kalkulowała, że *dżihadysty* prędzej czy później przyczynią się do obalenia Assada. Dziś taki scenariusz staje się coraz mniej prawdopodobny, a coraz bardziej realne jest utrzymywanie się *status quo*, a więc Syrii rozbitej na *de facto* quasi-autonomiczne regiony, niekontrolowane przez rząd centralny. Taki scenariusz oznaczałby również, że północne terytoria Syrii kontrolowane są przez radykalne ugrupowania islamistyczne, które mogą stanowić również zagrożenie i wyzwanie dla tureckiej polityki bezpieczeństwa.

Angażując się po stronie konkretnych, sunnickich ugrupowań opozycyjnych, tureckie władze narażają się na zarzut, że w swojej polityce wobec Syrii kierują się względami religijnymi, wpisując się w sunnicko-szyickie podziały, jakie w dużej mierze determinują dynamikę wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Już wcześniej, gdy wybuchły protesty w szyickim Bahrajnie rządzonego przez mniejszość sunnicką, tureccy decydenci nie zajęli stanowiska, a gdy czołgi sau-

⁴³ E. Schmitt, *C.I.A. said to aid in steering arms to Syrian opposition*, „New York Times”, 21 czerwca 2012. Szerzej na temat <http://www.sipri.org/yearbook/2013/files/sipri-yearbook-2013-chapter-5-section-3>

⁴⁴ Zob. np. *Jandarma kontrolünde Suriye'ye silah sevkiyatı yapıyor*, „Zaman”, 27 listopada 2013; F. Yağmur, *Suriye'ye gidem yardım TIR'ında 'askeri malzeme' iddiası*, „Radikal”, 1 stycznia 2014. W opublikowanym w lutym 2014 roku raporcie amerykańskiej organizacji *Foundation for Defense of Democracies* stwierdza się, że Ankara „przemyka oko” na przepływ broni i pieniędzy, których adresatem są radykalne organizacje dżihadystyczne. Zob. J. Schanzer, *Terrorism finance in Turkey: A growing concern*, *Foundation for Defense of Democracies*, luty 2014, http://www.defenddemocracy.org/stuff/uploads/documents/Schanzer_Turkey_Final_Report_3_smaller.pdf [dostęp 12.03.2014].

⁴⁵ G. Jones, *Syria's growing Jihad*, „Survival” 2013, t. 55, nr 4, s. 53–71.

dyjskie tłumili demonstracje, Erdoğan stwierdził, że Turcja razem z Arabią Saudyjską (która *de facto* odpowiadała za tłumienie protestów) „przyczyniają się do stabilności i pokoju w regionie”⁴⁶.

Rzekome wsparcie dla sunnickich rebeliantów prowadzi do pogorszenia relacji z Irakiem, rządzonym przez szytów, oraz oczywiście z szyickim Iranem. Przez dekady jednym z paradygmatów tureckiej polityki zagranicznej było niedopuszczenie do sytuacji, w której podziały te determinowałyby obraz regionu. Wsparcie dla syryjskiej opozycji stwarza również bezpośrednie zagrożenie militarne ze strony Syrii. We wrześniu tureckie samoloty zestrzeliły syryjski helikopter, który naruszył przestrzeń powietrzną Turcji. Zagrożenie ze strony Syrii w 2012 roku również zmusiło tureckie władze do zwrócenia się do natowskich sojuszników, z wnioskiem o rozmieszczenie baterii *Patriot*, które w wypadku zagrożenia ze strony *assadowskich* rakiet ochroniłyby tureckie terytorium. Dla poczucia bezpieczeństwa Turcji decyzja sojuszników była o tyle istotna, że syryjskie rakiety balistyczne *Scud-D* mają zasięg 700 km. To oznacza, że nawet jeśli byłyby wystrzelone z obszarów kontrolowanych przez Asada, mogłyby osiągnąć Ankarę⁴⁷. W lutym 2013 roku wybuch bomby na przejściu granicznym Cilvegözü zabił 14 osób, zaś w wybuchu samochodów pułapek w przygranicznym mieście Reyhanlı zginęło 51 osób. To wskazuje na niebezpieczeństwo, że Turcja, angażując się tak bezpośrednio w konflikt syryjski i udzielając wsparcia zwalczającym się frakcjom syryjskiej opozycji, może *de facto* zostać wciągnięta w wojnę domową.

Ankara bardzo ostro potępiła użycie przez siły rządowe w Damaszku broni chemicznej przeciwko ludności cywilnej. To krwawe wydarzenie ujawniło również, jak bardzo rozjeżdża się optyka Turcji i Zachodu na sprawy Syrii. Mimo że Waszyngton deklarował, że użycie broni chemicznej będzie stanowiło „czerwoną linię” i będzie skutkować interwencją zbrojną w Syrii, szybko okazało się, że prezydent Obama nie jest gotowy kolejny raz militarnie angażować USA na Bliskim Wschodzie. Co więcej, przystał na rosyjską propozycję *de facto* porozumienia z Assadem, co legitymizowało i upodmiotawiało reżim w Damaszku, wbrew oczekiwaniom i retoryce Ankary. Porozumienie P5+1 z Iranem i zbliżenie na linii Waszyngton–Teheran było dodatkowym sygnałem, że w kwestii Syrii polityka Waszyngtonu staje się coraz bardziej zbieżna z poglądami Moskwy i Teheranu, o czym świadczy stosunek do propozycji zwołania konferencji Genewa II, z udziałem przedstawicieli Assada. Ankara jednak wciąż stoi na stanowisku, że mało realne jest polityczne rozwiązanie

⁴⁶ Erdoğan: *Suudi Arabistan’la tam bir işbirliği içindeyiz*, „Milliyet”, 20 marca 2011.

⁴⁷ S. Joshi, A. Stein, *Not quite ‘zero problems’...*, *op. cit.*, s. 34.

problemu syryjskiego i z zasady sprzeciwia się podjęciu negocjacji z syryjskim reżimem.

Istotnym wyzwaniem zarówno dla tureckiej gospodarki, jak również stabilności wewnętrznej, jest napływ setek tysięcy syryjskich uchodźców. Według Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców UNHCR (stan na sierpień 2013 roku), na terytorium Turcji przebywa 440 tys. syryjskich uchodźców (koszty utrzymania obozów wyniosły do marca 2013 roku 1,5 mld dolarów⁴⁸), a dodatkowo szacuje się, że do 200 tys. Syryjczyków może przebywać poza obozami dla uchodźców, na terytorium całej Turcji⁴⁹. Turecka polityka „otwartości” względem uchodźców znalazła swoje odbicie w rankingach ONZ. W 2012 roku, Turcja awansowała na 10 miejsce (z 59) wśród państw dbających o uchodźców⁵⁰.

Napływ uchodźców, będących w większości arabskimi sunnitami, ma wpływ na strukturę etniczną regionów przygranicznych Turcji. To może z kolei wzmacniać napięcie etniczne w samej Turcji, nie tylko pomiędzy syryjskimi, sunnickimi uchodźcami a alawitami (określanymi w Turcji mianem *nusayri*), których społeczność jest w regionach przygranicznych dość liczna, ale również z tureckimi alewitami, stanowiącymi nawet 20% tureckiej populacji. Choć nie należy ich utożsamiać z alawitami, obie grupy rywalizują z sunnitami. Stoją w opozycji do rządów AKP, w tym sprzeciwiają się polityce rządu w kwestii Syrii (są tradycyjnie zaliczani do wyborców konkurencyjnej Republikańskiej Partii Ludowej).

Uchodźcy mogą również wpływać destabilizująco na terytoria zamieszkiwane przez Kurdów, zwłaszcza że kurdyjska Partia Unii Demokratycznej PYD pod wodzą Saliha Musliha, będąca *de facto* syryjskim odłamek PKK, walczy z radykalnymi siłami islamistycznymi o kontrolę nad północnymi obszarami Syrii. Już w kilku północnych regionach Kurdowie ogłosili autonomię i utworzyli własną administrację. Według niektórych analityków Assad specjalnie „upodmiotowił” wcześniej dyskryminowanych Kurdów. W połowie 2011 roku, jeszcze zanim na dobre Syria pogrążyła się w chaosie, syryjski przywódca przywrócił obywatelstwo Kurdom, przestał również przekazywać Turcji informacje wywiadowcze o działalności PKK. Rok później wycofał swoje wojska z

⁴⁸ *Turkey spent \$1.5 billion on Syrian refugees*, „Hurriyet Daily News”, 12 marca 2013, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-spent-15-billion-on-syrian-refugees.aspx?pageID=238&nid=42793> [dostęp 29.12.2013].

⁴⁹ *UNHCR Turkey Syrian Refugee Daily Sitrep*, Office of the UN High Commissioner for Refugees, <https://data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=224> [dostęp 29.12.2013].

⁵⁰ S. Cagaptay, *The impact of Syria's refugees on southern Turkey*, Policy Focus 130, The Washington Institute for Near East Policy, październik 2013 [dostęp 2.12.2013].

kurdyjskich, północnych regionów, aby Kurdowie mogli stanowić przeciwwagę dla sunnickich rebeliantów. Wspierając Kurdów, celem syryjskiego prezydenta było uderzenie w Ankarę, poprzez przyzwolecie na większą niezależność mniejszości kurdyjskiej u południowych granic Turcji⁵¹.

Dziś Turcja inaczej niż jeszcze parę lat temu ocenia umacniające się aspiracje Kurdów. Paradoksalnie, dla Turcji autonomiczne regiony administrowane przez Kurdów, nie tylko w Syrii, ale również w Iraku (z irackimi Kurdami Turcja od kilku lat intensyfikuje swoje relacje, między innymi w obszarze energetyki), mogą stanowić swoisty bufor, oddzielający tureckie terytorium od bliskowschodnich „ognisk zapalnych”⁵². Dlatego też, choć początkowo premier Erdoğan stwierdził, odnosząc się do rosnących wpływów PYD w przygranicznych regionach Syrii, że nie dopuści, aby organizacja terrorystyczna stanowiła zagrożenie dla Turcji, to niedługo po tym zaprosił Saliha Muslima do Turcji. Zadeklarował również wsparcie dla Kurdów. O zmianie paradygmatu w polityce Turcji wobec kwestii kurdyjskiej świadczy również fakt, że rząd Turcji prowadzi negocjacje z tureckimi Kurdami – celem tych rozmów jest zakończenie trwającego już 30 lat krwawego konfliktu między siłami bezpieczeństwa a PKK. Można wręcz spotkać się z opiniami, że za 5–10 lat kurdyjskie terytoria w Syrii i Iraku mogą stać się częścią składową „nowej”, federalnej Turcji, w ramach „zrekonstruowanego” Bliskiego Wschodu. W jednym z wywiadów turecki minister spraw zagranicznych stwierdził wręcz, że misją Turcji jest zakończenie porządku narzuconego przez porozumienie Sykes–Picot z 1916 roku, na mocy którego sztucznie nakreślono mapę regionu bliskowschodniego⁵³. Jest to rewolucyjna deklaracja, bo dotychczas turecką racją stanu było niedopuszczenie do „dekompozycji” *postosmańskiego* Bliskiego Wschodu, Turcja bowiem mogłaby stać się celem rewizjonistycznych postulatów terytorialnych ze strony Greków, Ormian, Syryjczyków czy właśnie Kurdów.

Konflikt syryjski ma dla Turcji nie tylko implikacje geopolityczne, ale również gospodarcze. Sprawił on, że tureccy przedsiębiorcy stracili ważny rynek zbytu⁵⁴. Choć, jak pokazują dane, „anatolijskie tygrysy”, a więc przedsię-

⁵¹ S. Joshi, A. Stein, *Not quite 'zero problems'...*, *op. cit.*, s. 29.

⁵² R. Çakır, *Özal'ın hayali gerçeğeşior mu?*, „Vatan”, 24 kwietnia 2012.

⁵³ K. Matthews, G. Seufert, *Erdoğan and Öcalan begin talks*, SWP Comments 13, Kwiecień 2013, http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/comments/2013C13_matthees_srt.pdf [dostęp 30.12.2013].

⁵⁴ D. Gökçe, *Türk firmaları kapılarna kilit vurdu, zarar çok büyük*, „Hürriyet”, 13 marca 2012. Przykładowo, w 2010 roku ponad 108 tys. tureckich ciężarówek, przewożących tureckie towary przeznaczone na rynki bliskowschodnie, przekroczyło turecko-syryjską

biorcy z miast środkowej Turcji, szybko poradzili sobie z syryjskim kryzysem, reorientując swój eksport na inne rynki, w tym przede wszystkim na iracki, afgański czy libijski, tym samym neutralizując poniesione straty⁵⁵.

PODSUMOWANIE

W ostatnich czterech latach południowe sąsiedztwa Turcji uległo radykalnemu przewartościowaniu. Nie tylko wydarzenia w Syrii, ale również w pozostałych państwach regionu postawiły przed tureckim państwem egzystencjalne wyzwania. Po dekadzie umacniania regionalnych wpływów, dziś Turcja ponownie znalazła się w regionalnej izolacji. Polityka zero problemów z sąsiadami oznaczała, że Turcja nie mogła ingerować w wewnętrzne sprawy swoich arabskich sąsiadów. Co więcej, oznaczała, że Turcja zacieśniała relacje z autorytarnymi reżimami. Wzrost wpływów Ankary na Bliskim Wschodzie trwał dopóty, dopóki utrzymywało się trwające dekady regionalne *status quo*. W przeciwieństwie do „trzeciej fali demokracji”, która objęła region Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 1989 i 1990, wydarzenia Arabskiej Wiosny mogą doprowadzić do sytuacji, w której Bliski Wschód stanie się obszarem jeszcze bardziej niestabilnym, z *de facto* „upadłymi”, targanymi wewnętrznymi konfliktami państwami. A to z kolei uderza zarówno w geopolityczne, jak i gospodarcze interesy tureckiego państwa.

Trudno zgodzić się z Aslı Ilgit oraz Rochelle Davis piszącymi, że wielość ról, podjętych przez Turcję w konflikcie syryjskim – od roli mediatora począwszy, poprzez państwo przyjmujące uchodźców, skończywszy na podmiocie wspierającym zbrojną opozycję, to przejaw mocarstwowych aspiracji Turcji⁵⁶. Jest to raczej oznaka reaktywności tureckiej polityki zagranicznej w ostatnich trzech latach, zbyt ambitnej polityki i nadmiernej wiary we własne możliwości⁵⁷. Ograniczony wpływ Ankary na wydarzenie w świecie arabskim

granicy. Oznaczało to ponad 6-krotny wzrost w porównaniu z 2007 rokiem. W pierwszej połowie 2012 roku, liczba spadła do poziomu niższego niż w 2007 roku. Cyt. w: [http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/turkey-cyprus/turkey/225-blurring-the-borders-syrian-spillover-risks-for-turkey.pdf](http://www.crisisgroup.org/~/media/Files/europe/turkey-cyprus/turkey/225-blurring-the-borders-syrian-spillover-risks-for-turkey.pdf)

⁵⁵ Co ciekawe, Turcja zaczęła wykorzystywać porty izraelskie do przeladunku towarów przeznaczonych na bliskowschodnie rynki.

⁵⁶ A. Ilgit, R. Davis, *The many roles of Turkey in the Syrian crisis*, Middle East Report, 28 stycznia 2013 <http://www.merip.org/mero/mero012813y> [dostęp 4.01.2014].

⁵⁷ E. Parlak Dal, *The transformation of Turkey's relations with the Middle East: Illusion or awakening?*, „Turkish Studies” 2012, t. 13, nr 2, s. 257.

potwierdza tezę o ograniczeniach nie tylko administracyjnych, organizacyjnych czy finansowych, ale również geopolitycznych polityki „turekocentrycznej” w regionie Bliskiego Wschodu. Innymi słowy, Arabska Wiosna ukazała dobitnie „ograniczenia geopolitycznej wyobraźni Turcji”, która została zmuszona do *resekurytyzacji* polityki zagranicznej. Dziś filozofię tureckiego zaangażowania regionalnego, podobnie jak w latach 90., charakteryzuje konflikt, a nie współpraca oparta na „miękkiej sile” i wzajemności gospodarczej⁵⁸.

Geopolitycznie, osamotnienie w regionie może zmusić Turcję, w dłuższym okresie, do rewitalizacji partnerstwa z Izraelem, a także z partnerami transatlantyckimi – Turcji po prostu nie stać na pozostawianie we (nie tak) „wspañialej izolacji”. Leży to w interesie zarówno samej Turcji, członka NATO i państwa aspirującego do członkostwa w UE, jak i świata zachodniego, który potrzebuje wiarygodnego sojusznika w regionie Bliskiego Wschodu.

BIBLIOGRAFIA

2013'te Türkiye. SETA 2013 yılı analizi, Nr 74, grudzień 2013.

Agnew J., *Geopolitics: Revisioning world politics*, wyd. Routledge, Londyn 1998.

Akgün M., Senyücel Gündoğar S., *Ortadoğu'da Türkiye algısı*, TESEV, 2013, s. 19–20, <http://www.tesev.org.tr/assets/publications/file/03122013120651.pdf> [dostęp 12.02.2014].

Bank A., Karadag R., *The 'Ankara Moment': the politics of Turkey's regional power in the Middle East, 2007–11*, „Third World Quarterly” 2013, t. 34, nr 2.

Barkey H., *An old friendship leaves Turkey no choices on Syria*, TheNational, 9 października 2012, <http://www.thenational.ae/thenationalconversation/comment/an-old-friendship-leaves-turkey-no-choices-on-syria#ixzz2peHlvZiZ> [dostęp 16.12.2013].

Başbakan Erdoğan, 6 ayda 'hedef'ten vazgeçti!, „Radikal”, 8 stycznia 2014.

Başbakan'ın başdanışmanı 'değerli yalnızlık'ı açıkladı: Yalnız değiliz ama, „T24”, 26 sierpnia 2013, <http://t24.com.tr/haber/basbakanin-basdanismani-degerli-yalnizliki-acikladi-yalniz-degiliz-ama/237875> [dostęp 21.12.2013].

Bilbassy-Charters N., *Leave it to Turkish soap operas to conquer hearts and minds*, „Foreign Policy”, 15 kwietnia 2010.

⁵⁸ A. Güney, *The meta-geography of the Middle East and North Africa in Turkey's new geopolitical imagination*, „Security Dialogue” 2013, t. 44, nr 5–6, s. 431–448.

- Biz Esad'ın Gorbaçov olmasını istedik, o Miloşeviç'i tercih etti*, „Hürriyet”, 10 lutego 2012.
- Cagaptay S., *The impact of Syria's refugees on southern Turkey*, Policy Focus 130, The Washington Institute for Near East Policy, październik 2013, [2 grudnia 2013].
- Cebeci E., Üstün K., *The Syrian quagmire: What's holding Turkey back?*, „Insight Turkey” 2012, t. 14, nr 2.
- Çakır R., *Özal'ın hayali gerçekleşiyor mu?*, „Vatan”, 24 kwiecień 2012.
- Çandar C., *Türkiye'nin 'değerli yalnızlığı' ya da 'etkisiz dış politikası'*, „Radikal”, 18 sierpień 2013.
- Davutoğlu A., *Stratejik derinlik*, wyd. Küre, Sтамбул 2008.
- Demirtaş B., *Turkish-Syrian relations: From friend "Esad" do enemy "Esed"*, „Middle East Policy” 2013, t. 20, nr 1.
- Demirtaş S., *Turkey has no goal of becoming a regional or global power: Erdoğan*, „Hürriyet Daily News”, 8 stycznia 2014.
- Dışışleri Bakanı Sayın Ahmet Davutoğlu'nun Birleşmiş Milletler 67. Genel Kurulu'na Hitabı, 28 Eylül 2012*, New York, http://www.mfa.gov.tr/d%C4%B1%C5%9Fi%C5%9Fleri-bakan%C4%B1-say%C4%B1n-ahmet-davuto%C4%9Flu_nun-bm-67_-genel-kurulu_na-hitab%C4%B1_-28-eyl%C3%BCl-2012_-new-york.tr.mfa [dostęp 12.12.2013].
- Dış politikada 'değerli yalnızlık' dönemi*, „Hürriyet”, 21 sierpień 2013.
- Emre A., *Suriye acmazında yeni dönemeç*, „Yeni Şafak”, 27 marca 2012.
- Erdoğan: Suudi Arabistan'la tam bir işbirliği içindeyiz*, „Milliyet”, 20 marca 2011.
- Fuller G., *The new Turkish republic: Turkey as a pivotal state in the Muslim world*, wyd. United States Institute of Peace, Waszyngton 2008.
- Gökçe D., *Türk firmaları kapılarında kilit vurdu, zarar çok büyük*, „Hürriyet”, 13 marca 2012.
- Gül: Suriye ile ilişkileri karşılıklı çıkar çerçevesinde geliştireceğiz*, „Milliyet”, 15 maja 2009.
- Güney A., *The meta-geography of the Middle East and North Africa in Turkey's new geopolitical imagination*, „Security Dialogue” 2013, t. 44, nr 5–6.
- Ignatius D., *Turkey blows Israel's cover for Iranian spy ring*, WP Opinions, 17 października 2013, http://www.washingtonpost.com/opinions/david-ignatius-turkey-blows-israels-cover-for-iranian-spy-ring/2013/10/16/7d9c1eb2-3686-11e3-be86-6aeaa439845b_story.html [dostęp 17.12.2013].
- Ilgit A., Davis R., *The many roles of Turkey in the Syrian crisis*, Middle East Report, 28 stycznia 2013, <http://www.merip.org/mero/mero012813y> [dostęp 4.01.2014].

- Ilıcak N., *Mısır darbesi ve İsrail*, „Sabah”, 22 sierpnia 2013.
- Jandarma kontrolünde Suriye'ye silah sevkiyatı yapılıyor, „Zaman”, 27 listopada 2013.
- Joshi S., Stein A., *Not quite 'zero problems'. Ankara's troubles in Syria*, „The RUSI Journal” 2013, t. 158, nr 1.
- Jones G., *Syria's growing Jihad*, „Survival” 2013, t. 55, nr 4.
- Karagül I., *Suriye için 'Misak-ı milli'*, „Yeni Şafak”, 27 marca 2012.
- Kardaş Ş., *Turkey's Syria policy: the challenge of coalition building*, GMF On Turkey Analysis, 17 lutego 2012, http://www.gmfus.org/wp-content/blogs.dir/1/files_mf/kardas_syria_feb12.pdf [dostęp 5.05.2012].
- Kershner I., *Israel cancels military contract with Turkey to supply aerial system*, „New York Times”, 23 grudnia 2011.
- Kupchan Ch., *No one's world: The West, the rising rest, and the coming global turn*, Oxford 2012.
- Matthews K., Seufert G., *Erdoğan and Öcalan begin talks*, SWP Comments 13, kwiecień 2013, http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/comments/2013C13_matthees_srt.pdf [dostęp 30.12.2013].
- Oğuzlu T., *The 'Arab Spring' and the rise of the 2.0 version of Turkey's 'zero problems with neighbors' policy*, SAM Papers No. 1, luty 2012.
- Öniş Z., *Turkey and the Arab revolutions: Boundaries of regional power influence in a turbulent Middle East*, „Mediterranean Politics” 2014, Published online.
- Özcan M., *Türkiye'nin Orta Doğu politikası: mesafeden müdahaleye dönüşüm*, [w:] *Türkiye'nin değişen dış politikası*, C. Yenigün, E. Efeğil (red.), wyd. Nobel, Ankara 2010.
- Parlar Dal E., *The transformation of Turkey's relations with the Middle East: Illusion or awakening?*, „Turkish Studies” 2012, t. 13, nr 2.
- Phillips C., *Into the quagmire: Turkey's frustrated Syria policy*, Chatham House, MENAP BP 2012/04, grudzień 2012, <http://www.chathamhouse.org/publications/papers/view/188137> [dostęp 5.12.2013].
- Robins P., *Turkey's 'double gravity' predicament: the foreign policy of a newly activist power*, „International Affairs” 2013, t. 89, nr 2.
- Schanzer J., *Terrorism finance in Turkey: A growing concern*, Foundation for Defense of Democracies, luty 2014, http://www.defenddemocracy.org/stuff/uploads/documents/Schanzer_Turkey_Final_Report_3_smaller.pdf [dostęp 12.03.2014].
- Schmitt E., *C.I.A. said to aid in steering arms to Syrian opposition*, „New York Times”, 21 czerwca 2012.
- Suriye'ye Yemen modeli*, „Sabah”, 3 marca 2012.

- Taşpınar O., *Turkey's strategic vision and Syria*, „The Washington Quarterly” 2012, t. 35, nr 3.
- Tocci N., *Turkey, Europe and the Syrian crisis: What went wrong?*, Global Turkey in Europe II, IAI Research Papers, http://www.iai.it/pdf/Quaderni/iairp_13.pdf [dostęp 2.04.2014].
- Tuğal C., *Democratic janissaries? Turkey's role in the Arab Spring*, „New Left Review” 2012, nr 76.
- Turkey and Syria: One problem with a neighbour*, „The Economist”, 20 sierpnia 2011.
- Turkey spent \$1.5 billion on Syrian refugees*, „Hurriyet Daily News”, 12 marca 2013, <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-spent-15-billion-on-syrian-refugees.aspx?pageID=238&nid=42793> [dostęp 29.12.2013].
- UNHCR Turkey Syrian Refugee Daily Sitrep*, Office of the UN High Commissioner for Refugees, <https://data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=224> [dostęp 29.12.2013].
- Yağmur F., *Suriye'ye gidem yardım TIR'ında 'askeri malzeme' iddiası*, „Radikal”, 1 stycznia 2014.
- Yanatma S., Kaya N., *Savaşın eşliğinden sınırsız dostluğa*, „Zaman”, 14 października 2009.
- Yanık L.K., *Foreign policy during 2011 parliamentary elections in Turkey: Both an issue and non-issue*, „Turkish Studies” 2012, t. 13, nr 2.
- Yılmaz N., *New Turkey and the Arab Spring?*, OpenDemocracy, 20 kwietnia 2011, <http://www.opendemocracy.net/nuh-yilmaz/new-turkey-and-arab-spring> [dostęp 3.01.2014].
- Yılmaz N., *Syria: the view from Turkey*, European Council on Foreign Relations, 19 czerwca 2013, http://ecfr.eu/content/entry/commentary_syria_the_view_from_turkey139 [dostęp 2.01.2014].
- Walker J., *Turkey's time in Syria: Future scenarios*, Middle East Brief, Crown Center for Middle Eastern Studies No. 63, 2012.

TURCJA A DYNAMIKA PRZEMIAN NA BLISKIM WSCHODZIE. CASUS STOSUNKÓW TURECKO-SYRYJSKICH

Streszczenie

Artykuł analizuje przemiany zachodzące w relacjach między Turcją a Syrią – dwoma istotnymi podmiotami bliskowschodniej polityki, osadzając je w szerszym, bliskowschodnim kontekście. W ostatniej dekadzie stosunki turecko-syryjskie – zarówno w warstwie politycznej, jak i gospodarczej – uległy znacznemu ociepleniu, nabierając wymiaru *de facto* strategicznego. Istotny wpływ na intensyfikację stosunków dwustronnych miała „nowa” polityka Turcji względem Bliskiego Wschodu, wpisująca się w doktrynę „zero problemów z sąsiadami” i wykorzystująca instrumenty „miękkiej siły”. Wydarzenia Arabskiej Wiosny i impas w konflikcie syryjskim sprawiły, że Turcja i Syria ze strategicznych partnerów znów przekształciły się w geopolitycznych rywali. Artykuł ukazuje więc ograniczony potencjał kształtowania przez Ankarę własnego sąsiedztwa i, szerzej, sytuacji na Bliskim Wschodzie.

TURKEY AND THE DYNAMICS OF CHANGE IN THE MIDDLE EAST – CASE STUDY OF TURKISH-SYRIAN RELATIONS

Summary

The article analyses the changes taking place in the relations between Turkey and Syria – the two important entities of the Middle East politics, placing them in a broader Middle East context. In the last decade, Turkish-Syrian relations – at both the political and the economic layer – have become warmer and in fact strategic in character. The ‘new’ policy of Turkey towards the Middle East based on the doctrine of ‘zero problems with neighbours’ and using the instruments of ‘soft power’ had essential influence on the intensification of bilateral relations.

ТУРЦИЯ И ДИНАМИКА ПЕРЕМЕН НА БЛИЖНЕМ ВОСТОКЕ. КАЗУС ТУРЕЦКО-СИРИЙСКИХ ОТНОШЕНИЙ

Резюме

Целью статьи является анализ перемен, происходящих в отношениях между Турцией и Сирией – двумя существенными субъектами ближневосточной политики, с рассмотрением их в более широком контексте Ближнего Востока. В последнем десятилетии турецко-сирийские отношения – как в политической, так и экономической плоскостях – значительно улучшились, приобретая *de facto* стратегический характер. Значительное влияние на активизацию двусторонних отношений имела «новая» политика Турции в отношении Ближнего Востока, вписывающаяся в доктрину «минимум проблем с соседями» и использующая инструменты «мягкой силы». События «арабской весны» и тупик в сирийском конфликте привели к тому, что Турция и Сирия из стратегических партнёров вновь преобразились в геополитических соперников. В статье показан ограниченный потенциал формирования Анкарой собственного окружения и – в более широком контексте – ситуации на Ближнем Востоке.